

Protokół Nr XXVII/2013
z Nadzwyczajnej XXVII sesji Rady Powiatu Krośnieńskiego
odbytej w dniu 26 lutego 2013 roku
w Starostwie Powiatowym w Krośnie, ul. Bieszczadzka 1
rozpoczętej o godz. 10.00, a zakończonej ok. godz. 15.00.

Sesję otworzył i obrady prowadził Przewodniczący Rady Powiatu Krośnieńskiego Andrzej Krężałek.

Sesję protokołowała Sylwia Kuźnar.

W sesji uczestniczyło 21 Radnych wg załączonej listy obecności.

Ponadto w obradach udział wzięli:

1. Jan Juszcak - Starosta Krośnieński.
2. Andrzej Guzik - Wicestarosta Krośnieński.
3. Jan Pelczar - Dyrektor - Etatowy Członek Zarządu Powiatu.
4. Stanisław Kenar - Nieetatowy Członek Zarządu Powiatu.
5. Marian Pelczar - Nieetatowy Członek Zarządu Powiatu.
6. Zdzisława Żywiec - Sekretarz Powiatu.
7. Krystyna Kasza - Skarbnik Powiatu.
8. Andrzej Jurczak - Dyrektor SPPR w Krośnie.
9. Grzegorz Wysocki - Przewodniczący Rady Nadzorczej PKS Krosno S.A.

10. Janusz Fudała - Prezes Zarządu PKS Krosno S.A.
11. Przedstawiciele związków zawodowych działających przy PKS Krosno S.A. tj.: NSZZ „Solidarność”, NSZZ Pracowników PKS, ZZ kierowców w Polsce, ZZ Kierowców Towarowych przy PKS oraz Eugeniusz Szczambura - Przewodniczący Związków Zawodowych.
12. Kierownicy oraz Naczelnicy wydziałów Starostwa Powiatowego w Krośnie.
13. Media.

Przewodniczący Rady Powiatu powitał zaproszonych gości. Radnych oraz na podstawie listy obecności -

/zał. Nr 1/ - stwierdził prawomocność obrad.

Następnie przedstawił porządek Nadzwyczajnej XXVII sesji Rady Powiatu Krośnieńskiego oraz poprosił o wniesienie ewentualnych zmian.

Starosta wystąpił z wnioskiem o zmianę porządku sesji polegającą na wprowadzeniu do porządku obrad w punkcie 5 - projektu stanowiska w sprawie realizacji świadczeń nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej na terenie powiatu krośnieńskiego i miasta Krosna. Pozostałe punkty ulegną przesunięciu.

Następnie Radni jednomyślnie przyjęli porządek obrad z uwzględnieniem powyższej zmiany.

Przystępując do realizacji punktu 4 porządku obrad - interpelacje i zapytania Radnych Powiatu Krośnieńskiego - w punkcie tym nie zabrano głosu.

Następny punkt 5 porządku obrad - przyjęcie stanowiska Rady Powiatu Krośnieńskiego w sprawie realizacji świadczeń nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej na terenie powiatu krośnieńskiego i miasta Krosna - projekt stanowiska przedstawił Pan Jan Pelczar - Dyrektor - Etatowy Członek Zarządu Powiatu.

Następnie Pan Edward Nowak zapytał, czy w ubiegłym roku zarówno pogotowie, jak i szpital - świadczyły opiekę nocną i świąteczną dla mieszkańców Powiatu i Miasta Krosna?

Pan Jan Pelczar - Dyrektor - Etatowy Członek Zarządu Powiatu podkreślił, iż ową pomoc świadczyło wyłącznie pogotowie w miejscowościach: Dukla, Miejsce Piastowe oraz w Krośnie

/przy ul. Grodzkiej/. W obecnej chwili kontrakt na świadczenie nocnej i świątecznej pomocy wygrał Wojewódzki Szpital Podkarpacki oraz, że pacjent będzie mógł otrzymać pomoc w Dukli oraz Szpitalu przy ul. Korczyńskiej.

Pan Andrzej Jurczak - Dyrektor SPPR w Krośnie wyjaśnił, iż pogotowie jest jednostką działającą samodzielnie od 14 lat. Jednostka ta wykonywała zadania z zakresu ratownictwa medycznego, a od 1991 roku w pogotowiu funkcjonowało również ambulatorium. Pacjenci przyjmowani są w stanach nie zagrażających życiu. Dodał, iż do chwili obecnej sytuacja wyglądała tak, że pacjent mógł dojechać do punktu, gdzie otrzymał opiekę medyczną, natomiast do osób leżących dojeżdżał zespół wizytowy. Inna kwestia to opieka pielęgniarska w domu chorego w celu zachowania ciągłości leczenia. Dyrektor wyjaśnił, iż przez 14 lat swej działalności pogotowie wypracowało system przyjazny pacjentowi. Przypomniał również, że w 2011 roku odbył się konkurs, gdzie pogotowie zostało zobligowane do zapewnienia opieki w 2 - eh obszarach. Pierwszy obszar - był to obszar Miasta Krosna oraz otaczających gmin tj. Chorkówka, Jedlicze, Korczyna, Wojaszówka, Krościenko Wyżne, Miasto Krosno - tutaj opiekę świadczyło 2 - eh lekarzy tj. ogólny lekarz oraz pediatra. Funkcjonował również gabinet zabiegowy. Oprócz tego pracował zespół wyjazdowy - wizytowy. Ponadto wyjaśnił, że pogotowie wyszło ponad standard, gdyż NFZ wymagał funkcjonowania 2 - eh zespołów lekarsko - pielęgniarskich. Pogotowie wykonało te zadania podwójnie, działania owe nie przynosiły zysków jednostce lecz Dyrektor uważa, że „ma to być dla ludzi, nie dla zysku”. Nadmieniał również, iż w 2011 roku podpisał umowy z 5 - ma podwykonawcami - byli to specjaliści, którzy zatrudniają pielęgniarki ze specjalizacjami. Natomiast drugi obszar - to obszar Miejsca Piastowego i Dukli. Dodał, iż „mieszkańcy byli zadowoleni. Wypracowany został taki model, iż społeczeństwo zaczęło się dobrze komunikować z dyspozytorami. „To wszystko miało sens”.

W 2012 roku w listopadzie został ogłoszony konkurs na świadczenie nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej, który zostało odwołany, a następnie powtórnie ogłoszony. Pogotowie otrzymało aneks do kontraktu na 2 miesiące. Konkurs rozstrzygnięty został w ostatnich dniach w jednym i drugim obszarze wygrał Podkarpacki Szpital Wojewódzki w Krośnie.

Poinformował, iż w 2012 roku pogotowie przyjęło łącznie - 23 tys. osób, wykonano 6 tys. wyjazdów wizytowych. Na przełomie miesięcy: styczeń / luty 2013 roku do dnia 24 lutego przyjęto - 2 tys. 724 osoby w Krośnie przy ul. Grodzkiej. W ambulatorium w Miejscu Piastowym przyjęto - 1 082 osoby. natomiast w Dukli - 520 osób. W kwestii finansów - „kontrakt w 2012 roku to kwotę - 2 mln 720 tys. zł. Co pogotowie z tego miało? stratę ok. 140 tys. zł, gdybyśmy nie liczyli kosztów administracyjnych - bez kosztów pośrednich można było wygenerować zysk w wysokości 60 - 80 tys. zł, „robiłem to nie dla zysku”. Pracowało do tej pory - 32 doświadczonych lekarzy, pracowały zespoły wizytowe, zostały podpisane umowy z podwykonawcami (...), obniżył cenę o 9,5 %».Niestety nie udało się. Wydaje się, że najważniejsza była cena”. Dodał, iż nie może uzyskać informacji z NFZ, co do ceny zaoferowanej przez Wojewódzki Szpital Podkarpacki w Krośnie. Nadmieniał również, iż podjęcie działania mające na celu odwołanie się od tej decyzji. Zwrócił uwagę, iż w piątek pogotowie, które do tej pory świadczyło pomoc medyczną w Krośnie przy ul. Grodzkiej, powinno zostać zamknięte. W takiej sytuacji Dyrektor wyjaśnił, iż „będzie zmuszony zostawić pielęgniarkę „pod ochroną”, która będzie tłumaczyć mieszkańcom Powiatu i Miasta Krosna, że w celu otrzymania pomocy muszą przemieścić się na ul. Korczyńską”. Następnie zwrócił się do mediów, iż to ich zadaniem teraz powinno być uzyskanie informacji od oferenta oraz poinformowanie pacjentów, gdzie należy udać się, aby ową pomoc otrzymać, jak również od kogo mogą otrzymać pomoc w domu, aby zapewnić ciągłość leczenia. Wyjaśnił, iż stworzenie systemu, który został wypracowany przez pogotowie - wymagało czasu. Pewne sprawy powiązane są ze sobą, podał przykład osób zatrzymanych przez policję w 2012 roku ok. 1 600 osób, które osoby po zatrzymaniu zostają dowieszone do pogotowia celem przebadania, a następnie odwiezione do aresztu. Stwierdził, iż Komendant Miejski Policji jest przerażony zaistniałą sytuacją. Ponadto wyjaśnił, iż na potrzeby ww. sytuacji, niestety nie stworzy dodatkowego dyżuru lekarskiego. Podjął kwestię przyszłości funkcjonowania stomatologii, która co roku przynosiła stratę ok. 60 tys. zł. W chwili obecnej wyjaśnił, iż stomatologowi, który będzie w dalszym ciągu przyjmował pacjentów przy ul. Grodzkiej w Krośnie - „zostanie wydzielona osoba, która oprócz asystowania lekarzowi

będzie „odganiać” pacjentów (...)”. Dyrektor dodał również, iż będzie dążył do likwidacji etatów. Wspomniał o odbytej naradzie u Wojewody Podkarpackiego nt. dyspozytorni medycznej, gdzie podjęty został temat świadczenia transportu dla osób przebywających na rehabilitacji w Rymanowie i Iwoniczu - Zdroju oraz dodał, iż „z panami dyrektorami podpisaliśmy umowy, gdzie w okresie nocnym oraz w soboty i niedziele miał możliwość przeprowadzenia takiego transportu medycznego (...) teraz umowę musi wypowiedzieć”.

Wyjaśnił, iż sytuacja, która zaistniała skutkuje mniejszym kontraktem o pon. 2 mln zł. „Pogotowie na tym nie miało zysków, teraz zostaje 4 - eh kierowców, i 4 pielęgniarki w Krośnie, reszta to byli podwykonawcy, z lekarzami będzie rozwiązywał umowy. Przez tyle lat człowiek miał wizję, że robi coś dobrego dla społeczeństwa. To nie jest biznes”. Dodał, iż będzie składał odwołanie w tej sprawie, lecz posiada przykłady z całej Polski, iż są to trudne sprawy. Uważa, że „robiliśmy to strasznie ucziwie. Było to kontrolowane, i Ci ludzie nawet tak nie byli agresywni w stos. do nas, jak w stosunku do innej jednostki”.

Do mediów skierował apel o uzyskanie informacji, w jaki sposób ta opieka ma funkcjonować w piątek od godz. 18.00. Podkreślił, iż w budynku pogotowia przy ul. Grodzkiej w Krośnie zostały wyremontowane pomieszczenia oraz wdrożony został system „Ewuń”. W chwili obecnej pomieszczenia te zostaną zamknięte.

Pan Edward Nowak - zapytał czy NFZ mógł podzielić kontrakt pomiędzy tymi dwoma podmiotami?

Pan Andrzej Jurczak - wyjaśnił, iż są to 2 - wa niezależne konkursy, oczywiście NFZ mógł podzielić ten kontrakt. Wyjaśnił, iż w trakcie weekendu w pogotowie przy ul. Grodzkiej w Krośnie w ciągu 24 h lekarz ogólny przyjął niekiedy 60 - 80 osób. Dyrektor dodał, iż on sam w 2 - gi dzień świąt przyjął 124 pacjentów, a pediatra 134 dzieci. Następnie zapytał, gdzie te osoby mają się udać, aby otrzymać pomoc medyczną?

Pan Wojciech Tomkiewicz zapytał, czy temat ten był przedyskutowany z Dyrektorem Wojewódzkiego Szpitala Podkarpackiego w Krośnie? Wspomniał o potrzebie doinformowania pacjentów.

Dyrektor Andrzej Jurczak wyjaśnił, iż kwestie te nie były omawiane z Dyrektorem Szpitala. Nadmieniał również, iż Pogotowie, jako jedyne posiada certyfikat ISO dla całego ratownictwa i opieki świątecznej, którego to certyfikatu jednostka przygotowywała się 1,5 roku. Dodał, iż „ze mną nikt się nie konsultował i nie pytał. Osoby w NFZ nie chciały nam telefonicznie udzielić odpowiedzi (...) co do drugiego oferenta, bo nie mogliśmy być na otwarciu (...). Dopiero powołując się na przepisy - pogotowie otrzymało odpowiedź, że jest drugi oferent tj. Wojewódzki Szpital Podkarpacki”.

Pan Andrzej Dziugan - zapytał Dyrektora SPPR w Krośnie, czy w zaistniałej sytuacji nastąpi redukcja zatrudnienia?

Pan Andrzej Jurczak wyjaśnił, iż „przewiduje straty w granicy 400 - 415 tys. zł (...) na pewno nie będzie cudownie, ale trzeba sobie jakoś poradzić”. Dodał, iż będzie zmuszony zmniejszyć etatu pracowników zatrudnionych w pogotowiu stomatologicznym tj. z 4 do 3 — eh etatów. Ponadto zatrudnione są 2 - wie dyspozytorki, które znajdują się w wieku emerytalnym, więc te „negatywne skutki sytuacji zostaną w pewien sposób ograniczone”, „jeden kierowca przebywa na dłuższym zwolnieniu lekarskim, z 2 - gą osobą będzie rozmawiał, z następnymi osobami może uzupełnić braki w ratownictwie medycznym (...)”. W sprawach dot. funkcjonowania stomatologii - będzie rozmawiał ze Starostą.

Pan Kazimierz Kręzałek - stwierdził, iż Jeżeli dwa podmioty walczą o coś, to my powinniśmy wiedzieć o co, czy o dobro pacjenta, czy o kwotę kontraktu. W celu podsumowania pracy to należy wejść do pomieszczenia NFZ i pierwszego lepszego ośrodka zdrowia (...) albo porównać pobory pracowników tych podmiotów (...).”

Odnosił się do przyjmowanych zmian w statutach SPZOZ w kwestii np. wpisania do statutu, iż „pogotowie jest placówką, a następnie, że placówka - to służba zdrowia. Tym zajmowało się Ministerstwo, Rada Powiatu i komisje”. Wspomniał, iż Dyrektor Szpitala niestety nie uczestniczył w sesji Rady Powiatu, gdzie przedmiotem obrad była m.in. aktualna sytuacja w szpitalu. W sesji uczestniczyła zastępca. Stwierdził, iż na pytania Radnych - odpowiedzi nie było. Odnosił się do długich terminów oczekiwania na przyjęcie do poradni specjalistycznych w szpitalu, gdzie np. do kardiologa czeka się ok. 8 - 9 miesięcy.

„Jeśli tak ma być, że trzeba walczyć o te kontrakty, to gdzie jest informacja? „czy ten chory wie. że dyrektor nie ma kontraktu i że będzie zamykał pogotowie(...)? jest to kolejny przykład (...) na to, że ta służba zdrowia jest bardzo chora bo wizyta u lekarza to jest kwota 150 zł, koszt zakupu lekarstw wynosi niekiedy po 900 zł (...), a zarobki - 1000 zł”. „Jeśli to jest uczciwa walka 2 - eh podmiotów dla dobra pacjenta to powinna być również odpowiednia informacja”.

Zabierając głos Pan Jan Juszcak - Starosta Krośnieński wyjaśnił, iż Dyrektor pogotowia mówił o podejściu tej jednostki do zabezpieczenia świątecznej i nocnej pomocy medycznej. Następnie sięgnął do historii sprzed 2 - eh lat, kiedy kwestia ta była rozstrzygana przez NFZ oraz kiedy koncepcja zapewnienia opieki medycznej przedstawiona przed Dyrektora Andrzeja Jurczaka spotka się z krytyką oraz negatywnymi opiniami samorządowców - również z Rymanowa i Iwonicza - Zdroju. Odbyły się kilkakrotnie spotkania w tym temacie, gdzie Dyrektor Pogotowia przedstawiał informację dlaczego powinny być dwie lokalizacje na zabezpieczenia tych działań, nie było mowy o pieniądzach, była mowa o tym, jak zabezpieczyć działania dla sprawnego działania pomocy medycznej (...). „Samorządowcy przyjęli tę formę, natomiast kwestia finansów była omawiana później”. W efekcie powstały 3 ośrodki - Krosno, Dukla, Miejsce Piastowe, gdzie świadczona była nocna i świąteczna pomoc medyczna. „Dyrektor Pogotowia w pierwszym rządzie stawiał nie na pieniądze, a na dobro człowieka. Byłem zaskoczony, kiedy z dnia na dzień dowiaduje się o takim rozstrzygnięciu sprawy, nikt nie pytał Starosty, samorządowców, pacjentów. Jeśli takie rozstrzygnięcie jest naprawdę lepsze (...) niech tak będzie”.

Następnie Starosta zwrócił się do mediów - bo to one, jego zdaniem mają w różnych obszarach służby zdrowia informacje m.in. dot. zastrzeżeń, co do jakości świadczonych usług medycznych w Szpitalu - a w szczególności chodzi o tzw. SOR. „Pogotowie to jest nasza jednostka. Finansowanie służby zdrowia naszych jednostek „nie uwierało”, czyli świadczyło to o tym, że dobrze finansowo był spinany budżet zarówno pogotowia i stomatologii, ale nie możemy dopuścić, aby z roku na rok były straty. Możemy dojść do punktu, gdzie pojawi się „minus”, co może skutkować podjęciem pewnych decyzji”

W kwestii stomatologii - przypomniał, iż kilka lat temu Rada Powiatu Krośnieńskiego podejmowała uchwałę, co do dyżurów w zakresie świadczenia pomocy stomatologicznej nocnej i świątecznej, dodał, iż następny taki punkt znajduje się w Rzeszowie. Następnie stwierdził, iż w chwili obecnej być może zaistnieć potrzeba szukania innych rozwiązań, co do samego funkcjonowania pogotowia, jak również pogotowia stomatologicznego.

Pan Edward Nowak w nawiązaniu do treści stanowiska stwierdził, iż jest przeciw decyzji NFZ ale nie jest przeciw temu, że ten kontrakt dostał szpital. „Jestem przeciw temu, że nie dostało Pogotowie”. Zapytał, czy w pierwszym akapicie projektu stanowiska można by wprowadzić zmianę - w brzmieniu. iż „wyrażany sprzeciw nie przyznaniu naszemu pogotowiu ratunkowemu kontraktu”. Dodał, iż „cały czas ganimy szpital, a może są przygotowani?”. Stwierdził, iż strony powinny spotkać się przed kontraktem i rozmawiać. Następnie powrócił do historii oraz przypomniał wszystkim, iż kilka lat temu Powiat udzielał gwarancji szpitalowi, „a dziś mówimy, że tam jest źle”. Radny popiera słowa Starosty w kwestii, iż podejmowane są pewne decyzje bez naszej wiedzy. Dodał, że „ma świadomość, iż Dyrektor Szpitala przygotował się do tych działań lecz nie wie, czy szpital jest gotowy?”. Zaproponował zapis - „przeciw decyzji nie przyznającej kontraktu pogotowiu”.

Wicestarosta zabierając głos z kolei wystąpił z propozycją utrzymania treści stanowiska w pierwotnym brzmieniu. Dodał, iż mamy przykre doświadczenia z tym, co się dzieje na „SOR - rze”. a nakładając na te działania dodatkowo zakres usług z zakresu nocnej i świątecznej opieki, można przewidzieć konsekwencję takiego działania. Nawiązał do odbytej sesji Rady Powiatu

z udziałem Z-cy Dyrektora Szpitala Pani Tymcio, która obiecała, że sytuacja na SOR r/c ulegnie poprawie oraz stwierdził, iż ma do tego wątpliwości. Wyjaśnił, że do piątku Dyrektor SPPR Pan Andrzej Jurczak może wnieść odwołanie.

Na podstawie nowego kontraktu już od 1 marca 2013 roku pacjenci powinni się kierować na ul. Korczyńską w celu otrzymania pomocy medycznej, „tak więc można stwierdzić, iż Pogotowie nie dostało tego prawa do odwołania”. Uważa, że stanowisko zawiera poprawne zapisy. Zaproponował natomiast uzupełnienie treści stanowiska o podmiot realizujący świadczenia na terenie miejscowości Dukla tj. NZOZ „VIVA”.

Pan Adolf Kasprzyk zapytał, czy były zmiany w samym funkcjonowaniu systemu NFZ? Czy zmiana dotyczyła tylko podmiotu świadczącego nocną i świąteczną pomoc medyczną?

Starosta wyjaśnił, iż zmiana dot. dotychczasowej organizacji. Wspomniał, iż Dyrektor SPPR w Krośnie Pan Andrzej Jurczak proponował, aby świadczenie nocnej i świątecznej pomocy odbywało się w Krośnie i Dukli, co zostało zanegowane, jednakże w okresie późniejszym również został utworzony trzeci punkt tj. w Miejscu Piastowym. W obecnej chwili NFZ wraca to tego, co wcześniej zostało zanegowane, czyli funkcjonowania punktów w Krośnie i Dukli. Dodał, iż system wypracowany przez pogotowie sprawdzał się. Od 1 marca pomoc medyczną będzie świadczył Wojewódzki Szpital Podkarpacki w Krośnie przy ul. Korczyńskiej oraz NZOZ „VIVA” w Dukli - „takie rozwiązanie będzie złym rozwiązaniem. Istnieją uzasadnione wątpliwości, ale być może NZOZ „VIVA” zorganizuje się nie tylko personalnie ale i transportowo w celu dotarcia do pacjenta również w Rymanowie (...). Wiemy, że to co my mamy - teraz - jest lepiej przystosowane niż to co oferuje Szpital”.

Pan Adolf Kasprzyk zapytał, czy nie lepiej będzie jeśli wpisujemy w treści stanowiska, iż chodzi o zmiany w funkcjonowaniu - świadczeń - NFZ, gdyż sam system nie uległ zmianie?

Po uwzględnieniu uwagi Wicestarosty oraz Radnego Adolfa Kasprzyka, Przewodniczący Rady Powiatu poddał stanowisko pod głosowanie.

Radni jednomyślnie przyjęli stanowisko w uwzględnieniu powyższych zmiany (w głosowaniu udział wzięło 21 Radnych, za - 21, przeciw - 0 głosów, wstrzymujących się - 0 głosów), /zał. Nr 2/.

W kolejnym punkcie 6 a) porządku obrad - podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na złożenie wniosku o dofinansowanie projektu pn.: „„Smaki pogranicza” Polska - Słowacka wymiana doświadczeń w dziedzinie turystyki kulinarno - krajoznawcze” w ramach Programu Współpracy Transgranicznej Rzeczpospolita Polska - Republika Słowacka 2007 -2013 - projekt uchwały przedstawił Pan Andrzej Guzik - Wicestarosta.

Poinformował, iż Euroregion Karpacki ogłosił nabór wniosków o dofinansowanie mikroprojektów ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Współpracy Transgranicznej Rzeczpospolita Polska - Republika Słowacka 2007 - 2013. Powiat krośnieński w odpowiedzi na ogłoszony konkurs opracował wniosek pn. „„Smaki pogranicza” Polska - Słowacja wymiana doświadczeń w dziedzinie turystyki kulinarno - krajoznawczej”. Głównym celem projektu jest transfer wiedzy na rzecz wykorzystania potencjału turystycznego pogranicza polsko -słowackiego, umożliwiającą wykreowanie spójnej wizji rozwoju oferty turystyki kulinarno -krajoznawczej poprzez doposażenie Schroniska Młodzieżowego w Dukli w sprzęt będący bazą do organizacji wspólnych polsko - słowackich szkoleń/ warsztatów/ wizyt.

Projekt zaplanowano do realizacji w okresie od sierpnia 2013 roku do czerwca 2014 roku. Całkowity koszt projektu wynosi 235 tys. 164 zł, w tym dofinansowanie z EFRR - 85 %, dofinansowanie z budżetu państwa - 10 %, wkład własny stanowi 5 % wartości projektu.

Wiceprzewodnicząca Komisji Rozwoju i Promocji przedstawiła pozytywną opinię komisji. Przewodniczący Komisji Budżetu i Finansów przedstawił pozytywną opinię komisji.

Radni jednomyślnie głosowali za podjęciem uchwały Nr XXVII/183/2013 w sprawie wyrażenia zgody na złożenie wniosku o dofinansowanie projektu pn.: „„Smaki pogranicza” Polsko - Słowacka wymiana doświadczeń w dziedzinie turystyki kulinarno - krajoznawcze” w ramach Programu Współpracy Transgranicznej Rzeczpospolita Polska - Republika Słowacka 2007 - 2013 (w głosowaniu udział wzięło 19 Radnych, za - 19 głosów, przeciw - 0 głosów, wstrzymujących się - 0 głosów),/zał. Nr 3/.

W punkcie 6 b) porządku obrad - podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na nabycie lokalu położonego w Krośnie przy ul. Bieszczadzkiej na rzecz Powiatu Krośnieńskiego - projekt uchwały przedstawił Pan Jan Juszcak - Starosta Krośnieński.

Poinformował, iż lokal ozn. nr 1 A 3 usytuowany na III i IV piętrze budynku położonego w Krośnie przy ul. Podkarpackiej 5, stanowiący własność Banku Polska Kasa Opieki S.A. zajmowany jest -na podstawie umowy najmu z dnia 27 grudnia 1995 roku - przez Powiatowy Urząd Pracy w Krośnie. W dniu 19 lutego 2013 roku, Bank Polska Kasa Opieki S.A. podał do publicznej wiadomości informację o pisemnym przetargu nieograniczonym na sprzedaż ww. nieruchomości. Cena wywoławcza nieruchomości wynosiła 900 tys. zł. Powiat krośnieński nie posiada lokalu, który ewentualnie mógłby zostać przekazany na potrzeby PUP w Krośnie, w związku z powyższym nabycie tej nieruchomości uznać należy za uzasadnione.

Dodał również, iż Powiat w 2013 roku zapłaci czynsz w wysokości ok. 200 tys. zł plus dodatkowe kwoty np. z tytułu podatku, zatem działania mające na celu nabycie lokalu są uzasadnione. „Jeśli nie ta Rada Powiatu, to następna stanie przed tym dylematem”, a zadań tejsze jednostce w dalszym ciągu przybywa. Starosta uważa, iż po 4 - 5 latach kwota wydatkowana na nabycie lokalu, zwróci się.

Pan Edward Nowak zwrócił uwagę na błąd w zapisach w uzasadnieniu do projektu uchwały oraz zaznaczył, iż chodzi o ul. Bieszczadzką 5, a nie jak to zostało zapisane ul. Podkarpacką 5.

Przewodniczący Komisji Budżetu i Finansów przedstawił pozytywną opinię komisji.

Przewodniczący Komisji Rolnictwa, Leśnictwa, Geodezji i Gospodarki Wodnej przedstawił pozytywną opinię komisji.

Radni jednomyślnie głosowali za podjęciem uchwały Nr XXVII/184/2013 w sprawie wyrażenia zgody na nabycie lokalu położonego w Krośnie przy ul. Bieszczadzkiej na rzecz Powiatu Krośnieńskiego (w głosowaniu udział wzięło 19 radnych, za 19 głosów, przeciw - 0 głosów, wstrzymujących się - 0 głosów), /zał. Nr 4/.

W kolejnym punkcie 6 c) porządku obrad - podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zbycie w drodze przetargu nieruchomości zabudowanej budynkiem mieszkalnym, położonym w Dukli. stanowiącej własność Powiatu Krośnieńskiego - projekt uchwały przedstawił Pan Jan Juszcak - Starosta Krośnieński.

Poinformował, iż przedmiotową nieruchomość przeznacza się do zbycia w drodze przetargu, po uprzednim wygaszeniu trwałego zarządu Powiatowemu Zarządowi Dróg w Krośnie i rozwiązaniu umowy najmu z najemcą budynku mieszkalnego. Wspomniał również, iż należy ustanowić służebność drogową przez działkę Nr 15/1 - własność Powiatu Krośnieńskiego w trwałym Zarządzie Powiatowego Zarządu Dróg - w celu zapewnienia dostępu do drogi publicznej. Ponadto przypomniał, iż projekt uchwały miał być przedmiotem obrad sesji, jednakże z pewnych powodów został wycofany. Wspomniał, iż działka ta jest 8 - arową działką zabudowaną budynkiem mieszkalnym o powierzchni 120 m². Po wygaszeniu trwałego zarządu oraz opracowaniu operatu szacunkowego ogłoszony przetarg. W chwili obecnej budynek jest wynajmowany. Powiat nie ma dużego dochodu z najmu, dlatego też należy rozstrzygnąć przedmiotową kwestię poprzez sprzedaż.

Przewodniczący Komisji Budżetu i Finansów przedstawił pozytywną opinię komisji.

Przewodniczący Komisji Rolnictwa, Leśnictwa, Geodezji i Gospodarki Wodnej przedstawił pozytywną opinię komisji.

Radni głosowali za podjęciem uchwały Nr XXVII/185/2013 w sprawie wyrażenia zgody na zbycie w drodze przetargu nieruchomości zabudowanej budynkiem mieszkalnym, położonym w Dukli, stanowiącej własność Powiatu Krośnieńskiego (w głosowaniu udział wzięło 19 radnych, za - 18 głosów, przeciw - 0 głosów, przy 1 głosie wstrzymującym się), /zał. Nr 5/.

Przewodniczący Rady Powiatu o godzinie 11.30 ogłosił 15 - minutową przerwę. Obrady zostały wznowione o godzinie 11.45

Następny punkt 6 d) porządku obrad - podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zbycie przez powiat krosnieński akcji spółki działającej pod firmą Przedsiębiorstwo Komunikacji Samochodowej w Krośnie S.A. z siedzibą w Iwoniczu - projekt uchwały przedstawił Pan Jan Juszcak - Starosta Krośnieński.

Poinformował, iż Rada Powiatu Krośnieńskiego podejmując uchwałę Nr L/343/10 w dniu 12 listopada 2010 roku wyraziła zgodę na nieodpłatne nabycie przez powiat krosnieński akcji Przedsiębiorstwa Komunikacji Samochodowej w Krośnie S.A. z siedzibą w Iwoniczu, kierowała się wolą utrzymania spółki, jako przewozowej oraz miejsca zatrudnienia dla mieszkańców Powiatu. „To nie względy finansowe motywowały przejęcie Spółki (...)”• Dodał, iż czas 2 - eh lat pokazał, że spółka funkcjonuje, niemniej sytuacja finansowa, ekonomiczna nie jest dobra, a dotychczasowe działania Rady Powiatu, Zarządu Powiatu, Rady Nadzorczej oraz Zarządu Spółki nie przyniosły radykalnej zmiany sytuacji finansowej. Działania na rzecz wzmocnienie firmy środkami zewnętrznymi również nie przyniosły zasadniczych zmian, pozyskanie dodatkowych środków poprzez kredyt okazało się niemożliwe. Banki oczekiwały zabezpieczenia w formie poręczenia przez Powiat, nie były zainteresowane zabezpieczeniem w formie hipoteki. Pozyskanie środków poprzez sprzedaż części nieruchomości również nie powiodło się, a działania te spotkały się z zarzutami związków zawodowych o niegospodarność, celowe zadłużanie firmy oraz wyprzedaż majątku zgromadzonego i wypracowanego przez pokolenia pracowników PKS - u. Starosta podkreślił, iż nie ma możliwości zniwelowania zobowiązań z poprzednich lat oraz obecnych. Ponadto dochodzą do tego pewne oczekiwania związków zawodowych, dlatego też Zarząd Powiatu postanowił podjąć procedurę zbycia akcji. Potrzebny jest nowy właściciel, który wzmocni spółkę. Powiat nie posiada możliwości udzielenia wsparcia spółce.

W uzasadnieniu do uchwały przedstawione zostały tryby zbycia akcji. „Zarząd Powiatu proponuje zbycie akcji w trybie negocjacji publicznych - wydaje się, że mimo oskarżeń rzucanych na nas, jest to wyjście naprzeciw temu, iż ma powstać spółka pracownicza. Jeśli Rada Powiatu wyrazi na to zgodę, zostanie wyłoniony rzeczoznawca w celu wyceny i analizy finansowej spółki, aby określić jej wartość (...)”. Następnie zostaną podjęte negocjacje. Nadmieniał również, iż zaproponowane pierwsze dwa warianty zbycia ograniczają swobodę zbywającego ale również ewentualnego nabywcy. Dodał, iż stracił wszelką nadzieję na to, iż może nastąpić przeorientowanie w działaniu i w myśleniu pracowników PKS - u. „Powiat kierował się dobrem tej Spółki (...) i będzie dalej kierował się dobrem pracujących (...) lecz na tym nie wzbogacimy się, mamy tylko same problemy, niewłaściwe oceny oraz oskarżenia”. Dane za 2012 rok, a także za miesiąc styczeń 2013 roku utwierdzają go w przekonaniu, iż takie działania muszą zostać podjęte.

W kwestii przepałów - „jeśli są ustanowione normy na autobusy podobne (...) w sąsiednich miejscowościach - okazuje się, że za 2012 rok jest to 85 tys. litrów przepału, jeśli za styczeń jest 18 tys. litrów przepału, suma 105 tys. litrów przepału, jeśli podzielić to na autobusy oraz na 13 miesięcy to na każdy jeden autobus statystycznie wypada ok. 60 litrów przepału miesięcznie. Jaki z tego wniosek? - ten tabor nie nadaje się do niczego, jest niebezpieczny dla pasażerów, trzeba wymienić tabor a na to trzeba mieć pieniądze”.

Następnie głos zabrał Pan Grzegorz Wysocki - Przewodniczący Rady Nadzorczej wyjaśnił, iż kiedy powierzono mu pracę w Radzie Nadzorczej, po zapoznaniu się z dokumentami stwierdził, iż jest to spółka upadła. Zapytał wtedy „czy zdajecie sobie Państwo sprawę, jaką firmę chcecie przejąć?”. Nie było podejścia ekonomicznego tylko społeczne, usłyszał wtedy - „słuchaj to jest świadczenie transportu, ludzie muszą dojechać do pracy, dzieci do szkoły”. Dodał, iż w dniu dzisiejszym chciałby się pochwalić. „(...) za złą sytuację ekonomiczną związku zawodowe obarczają Zarząd”. Przypomniał, że w 2010 roku „kiedy właścicielem firmy był jeszcze Skarb Państwa - akceptowany przez związki

zawodowe, było minus 2 mln 57 tys. 151 zł strat, stan na 31.12.2011 - czyli po pół roku, jak my byliśmy strata wyniosła minus 3 mln 809 tys. zł, jak przyszliśmy w maju Spółkę było minus 2 mln zł straty. Został zmieniony termin wypłaty pensji pracowniczej, gdyż nie było pieniędzy— (...) podjęliśmy się heroicznego walki o ten zakład. Starostwo Powiatowe poręczyło 1 mln zł, a co to oznacza? - macie rezerwę zawiązaną na kwotę - 1 mln zł, nie możecie brać kredytów takich, jak byście chcieli. Przesłanki do przejęcia firmy były, to wyłącznie cele społeczne, żeby ratować firmę". Następnie nawiązał do przeprowadzonego strajku w 2012 roku oraz poinformował, iż „dzisiaj mamy 2013 rok i minus 730 tys. zł straty, przy tym co znaleźliśmy w PKS - ie to jest sukces. Jak doszło do tego? W 2011 roku nastąpiła redukcja zatrudnienia, z 328 do 239 osób. Mówi się tutaj o wyprzedaniu majątku, kiedy było zatrudnionych - 1 200 osób i PKS miał tyle samo majątku, dziś jest 239 osób zatrudnionych oraz PKS płaci podatku pół miliona rocznie, gdyż utrzymuje infrastrukturę - 1 200 osób, nie jest to zasadne, nie sprzedając zbędnego majątku spółka upadnie”.

Wyjaśnił, iż restrukturyzacja spółek polega na wyzbyciu się zbędnych aktywów trwałych, takich budynków, które stoją puste niezagospodarowane, „możemy tego nie sprzedawać i prowadzić do upadłości”. Zredukowane zostały koszty pracownicze, a w miesiącach lipiec/sierpień przystąpiono do ograniczenia kosztów paliwa, w konsekwencji odbył się strajk. Zrestrukturyzowanie kosztów paliwa nie powiodło się”. Konsekwencją strajku było uruchomienie przez MKS w miejscowości Korczyna nowych linii, gdyż istniało zagrożenie, że dzieci nie dojadą do szkoły. Zaczęły jeździć linie prywatne na liniach PKS - u. „Dzisiaj potrzebujemy pieniędzy, nowego taboru, nie możemy konkurować z busami, które spalają 12 litrów lub zbycie przedsiębiorstwa, tym którzy dofinansują spółkę”. Stwierdził również, iż „nie jest tak źle w PKS - ie tylko firma potrzebuje gotówki. Wynik finansowy za styczeń - gdyby nie liczyć zabiegów leasingu zwrotnego mamy plus 10 tys. zł, w gotówce 50 tys. zł (...) po 1,5 roku restrukturyzacji spółki”.

Poinformował, że spółka pracownicza i zbycie przedsiębiorstwa jest to szansa tego przedsiębiorstwa na dalsze funkcjonowanie, ale warunek jest jeden, że będzie ono dofinansowane. Dodał, iż trzeba nowych środków, nowej struktury organizacyjnej „łatwiejszej i lepszej, bo jeżeli związki zawodowe ustalają ile będzie pracowników w tym przedsiębiorstwie pracowało to pewnie związki zawodowe też bardzo szybko podpiszą zgodę na przeprowadzenie zwolnień grupowych”.

Pan Kazimierz Krężałek dodał, iż jest zaskoczony wypowiedzią Przewodniczącego Rady Nadzorczej, gdyż poprzedni Prezes p. Robert Solek „przyszedł na Radę Powiatu z programem naprawczym, który miał uzdrowić sytuację i „przemeblować” firmę”. Porównał program ten z programem naprawczym firmy WSK - oraz stwierdził, iż „wszystkie te zapisy, które były prezentowane „rozjeżdżały się”.

Czy Rada Nadzorcza analizowała ten program? Ja mówiłem tak, że Panie Prezesie ja Pana za pół roku zapytam, tylko nie zdążyłem, gdzie byliście, kiedy te zapisy były przyjmowane?”.

Uważa, że Powiat powinien zbyć akcje. Dodał, iż był przeciwnikiem przejmowania firmy od samego początku. Wiedział, że będzie duża presja społeczna. Zwrócił uwagę, że Prezydent Miasta Krosna mając zbliżoną firmę, gdyby przejął i połączył oba te podmioty, ale nie wziął, czyżby znieczulica była?”. W województwie podkarpackim zostało wydanych 300 koncesji na przewóz osób, dla podmiotów, które często miały gorsze warunki niż PKS. Stwierdził, iż „nie tylko w dziedzinie transportu prawo działa tak, że prawo sobie a podmioty sobie”.

Nadmienił, iż inaczej zachowują się pracownicy jeśli jest to zakład pracy państwowy, a inaczej jeśli będzie to podmiot czysto prywatny, wtedy nikt nie pozwoli sobie na przerwy w pracy, na niegospodarność.

Stwierdził, iż być może dzisiejsza sesja pozwoli na to, iż spółka pracownicza zaistnieje.

Pan Grzegorz Wysocki odpowiadając na zarzuty Radnego Kazimierza Krężałka stwierdził, iż „ci prywatni przedsiębiorcy funkcjonują, a gdzie byliśmy? - co tydzień byłem na rozmowach u Prezesa, raz w miesiącu zbierała się zawsze Rada Nadzorcza, w razie potrzeby częściej, czy my widzieliśmy potrzebę restrukturyzacji? - my tak. Ma obawy, czy Pan Wiceprzewodniczący przeczytał ten program, bo był zapis dot. wymiany taboru itd. Spotkaliśmy się z niechęcią procesu restrukturyzacji to był już wrzesień/październik, w grudniu (...) nie zgadzają się na restrukturyzację paliwa, czy w obszarze personalnym, a w marcu weszli w spor zbiorowy (...) szanujemy związki zawodowe (...) ale kiedy chcieliśmy kontynuować proces restrukturyzacji zostaliśmy zablokowani strajkiem”.

Pan Kazimierz Krężałek odniósł się do jednego z zapisów planu naprawczego mówiącego o potrzebie rozwijania biura turystycznego. „Ja jestem rasowy związkowiec. Pan musi się ze mną zgodzić, że interesem prezesa, czy dyrektora jest dbanie o majątek, o ekonomię, o rozwój, natomiast zadaniem związków zawodowych jest dbanie o pracownika. Te związki zawodowe w PKS - ie nie zadbały w ogóle, a zatem Rada Nadzorcza w odpowiednim czasie też powinna zwrócić uwagę na to. To jest tak samo jak w Radzie Powiatu - tamta Rada i ta Rada to jest ciągłość". Uważa, że powodów zadłużenia firmy jest wiele m.in. wolny rynek, ale zarządzanie firmą również było nienajlepsze szczególnie za Prezesa Roberta Sołka.

Pan Grzegorz Wysocki wyjaśnił, iż biuro turystyczne działa w dalszym ciągu, występowały problemy takie, iż do biura podróży nie były liczone koszty autobusu, koszty były dopisywane do kosztu taboru. Co do złego zarządzania - „patrząc na wynik finansowy w kwocie minus 2 mln zł za Prezesa Szpaka, 3 mln 800 tys. zł straty w 2011 roku, w którą to stratę weszły również odprawy dla odchodzących pracowników w wysokości 10 tys. zł. Czas Prezesa Sołka to strata minus 700 tys. zł, nie wypuściliśmy ani złotówki na zewnątrz".

W kwestii konkurencji - wyjaśnił, iż spadek cen paliwa nastąpił w okresie grudzień 2012 - styczeń 2013 - „udało nam się w takich warunkach funkcjonować". Były również przesunięcia wypłat pensji dlatego, że w przeciwnym wypadku autobusy by nie wyjechały.

Odnosząc się do kasy zapomogowo - pożyczkowej - przypomniał pewne fakty z historii oraz stwierdził, iż „Prezes Szpak miał pozwolenie związków zawodowych na ruszenie tych środków - gdzie nie mieli takiego prawa (...), a potem donieśli do prokuratury na Pana Roberta Sołka ze zagadnął. Pamięć jest krótka".

Pan Wojciech Tomkiewicz odniósł się do zaproponowanej przez Zarząd Powiatu formy zbycia akcji poprzez negocjacje publiczne na podstawie publicznego zaproszenia oraz zapytał - „chyba nie jest to tak, że tylko spółka pracownicza będzie mogła być tym podmiotem, który będzie mógł przejąć?" oraz czy spółka pracownicza powstała?

Co do biura podróży stwierdził, iż „nie widzi działalności tego biura" oraz dzięki temu, że jest Radnym Powiatu wie, że ono funkcjonuje. Dodał, iż to jest biuro, które powinno zarabiać jednak nie spotkał się z żadną jego ofertą.

Pan Grzegorz Wysocki stwierdził, iż trudno jest mu zabierać głos w kwestii nie dotyczącej kompetencji Rady Nadzorczej.

Co do biura podróży - ciężko mu mówić o tych rzeczach, „ale jeśli jest się pod zarzutami - bo takie zarzuty mogą się pojawić o niepłacenie ZUS - u, czy o łamanie jakichkolwiek praw pracowniczych - trudno jest mówić o świetlanej przyszłości biura". Biuro podróży zostało przekształcone w kierunku wynajmowania autobusów. „Trzeba realnie stąpać po ziemi, a nie myśleć o rozwoju biura podróży". Wyjaśnił również, iż w biurze podróży brakowało osoby, która by je rozliczała. Przy pierwszej próbie rozliczenia kierownik biura, poszedł na zwolnienie lekarskie, było to jednoosobowe biuro. „Spotkaliśmy się również z taką sytuacją, kiedy kierownik biura poszedł na chorobowe, otrzymano telefon z jednej ze szkół w piątek, że w sobotę ma być autobus podstawiony do szkoły - nie było niczego, nawet umowy, tak to funkcjonowało".

Pan Jan Pelczar - Dyrektor - Etatowy Członek Zarządu Powiatu odniósł się do Radnego Wojciecha Tomkiewicza oraz poprosił, aby powtórzył swoją wypowiedź z jednego z posiedzeń komisji, kiedy informował, iż wynajęty został autobus przez jedną ze szkół na wyjazd uczniów do Krakowa oraz zapytał „ile czasu dzieci szukały kierowcy i autobusu? Mówił Pan, że więcej ta szkoła nie wynajmie autobusu w PKS - ie (...)".

Stwierdził, iż Powiat wyszedł ~~do~~ naprzeciw oczekiwaniom związków zawodowych, które zabiegały o przejęcie Spółki. W chwili obecnej mówimy o zbyciu firmy dla spółki pracowniczej oraz zapytał dlaczego w dalszym ciągu wracamy do historii? „niech to będzie przyszłość świetlana dla firmy, praca dla tych ludzi. po co się oskarżamy, opluwamy, podejrzmy do tego z rozwagą i idźmy w kierunku tego, że spółka powstanie, a może już powstała i podejmijmy decyzję".

Pan Wojciech Tomkiewicz odniósł się do wypowiedzi Dyrektora - Etatowego Członka Zarządu

Powiatu oraz stwierdził, iż wypowiedź jego z jednego z posiedzeń komisji została zniekształcona, gdyż faktycznie mówił o pewnych problemach, natomiast nie mógł się wypowiadać za dyrektora szkoły w kwestii, czy kiedykolwiek jeszcze będzie chciał skorzystać z usług świadczonych przez PKS. „Zadałem tylko pytanie, czy w takiej sytuacji szkoła pokusi się o wynajęcie autobusu”.

Radny Adolf Kasprzyk przypomniał, iż na ostatniej sesji zwracał się z prośbą do Przewodniczącego Rady Powiatu o utrzymanie się porządku merytorycznego sesji oraz ponowił swoją prośbę. Dodał, iż mamy podjąć decyzje o zbyciu. Jeśli będziemy mówić o tym, co było wcześniej to nie ma sensu. Nadmieniał również, iż osobiście ma pozytywne odczucia co do usług świadczonych przez PKS w kwestii wynajmów.

Pani Grażyna Skolarczyk zapytała, czy jeżeli Powiat zbędzie akcje PKS Krosno S.A., czy odzyska 1 mln zł poręczenia?

Pan Grzegorz Wysocki poinformował, iż kredytobiorcą jest PKS Krosno S.A., poręczającym Starostwo Powiatowe w Krośnie oraz, że „z chwilą kiedy skończy się kredyt zostanie wezwany PKS do spłaty zobowiązania, PKS może powiedzieć, że nie będzie spłacał, w takiej sytuacji bank może wystąpić o windykację z majątku firmy ale również może podjąć inne działania i sięgnąć po poręczenie. potem regres i roszczenie będzie ze strony Powiatu do PKS, a nie banku do PKS - u”. W celu zapewnienia zbycia to nabywca musi zapewnić zabezpieczenie spłaty kredytu. „Nie może to być w ten sposób, że sam Powiat (...) wpłaci tę kwotę do banku na spłatę kredytu - nie ma takiej możliwości - to musi zrobić ten podmiot, który będzie kupował. Podmiot ten może założyć lokatę w banku, który udzielił kredytu na kwotę miliona zł, w taki sposób bank zabezpieczy swoje roszczenia. Będzie to spłata z tej lokaty, a nie roszczenie w stosunku do Starostwa Powiatowego”.

Pan Jan Juszcak - Starosta Krośnieński zwrócił uwagę, iż o warunkach zbycia akcji PKS wielokrotnie mówił na komisjach, sesji, spotkaniach pracowniczych. Nie wyobraża sobie, jako Starosta, żeby dopuścić do takiej sytuacji, iż Powiat będzie narażony na spłatę poręczenia. „Jeśli na ostatniej sesji na której były poruszane sprawy PKS — u jeden z mówców stwierdził, iż jest to tylko poręczenie, to ja powiem, że my tylko chcemy zdjąć to poręczenie”. Druga kwestia, która wynika z ustawy o komercjalizacji, to odprowadzenie do budżetu Państwa 24 % wartości akcji.

Przewodniczący Rady Powiatu zapytał, czy pracownicy są przygotowani do wzięcia udziału w tej ofercie.

Pan Janusz Fudała - Prezes Zarządu PKS S.A. poinformował, iż z informacji, jakie posiada spółka pracownicza jeszcze nie powstała, wkład na kapitał zapasowy wniosło ok. 30 osób, o ile mu wiadomo termin został określony przez związki zawodowe do 28 lutego 2013 roku oraz wysokość składki wynosi 50 zł, aby spółka mogła być reprezentatywna powinno wziąć udział 50 % pracowników tj. 119 osób. Wszelkie inicjatywy w tym zakresie sąpo stronie pracowników, związków zawodowych, zarząd spółki w tym zakresie udostępnia pomieszczenie do spotkań. Trudno mu się wypowiadać za pracowników, może udzielić pomocy w terminologii prawnej, natomiast nie chce ingerować w proces podejmowania decyzji przez pracowników. W chwili obecnej panuje wśród pracowników przekonanie, że nie jest to tylko wniesienie 50 zł na kapitał zakładowy, gdyż zdają sobie sprawę, że wiąże się to również z podejmowaniem dalszych działań. Spółka pracownicza jeśli powstanie, kolejnym krokiem będzie podniesienie kapitału zakładowego z udziałem dotychczasowych udziałowców, którzy będą musieli w kolejnych transzach wykupić udziały, wiąże się to również z odpowiedzialnością za firmę. Spotyka się ze stanowiskiem pracowników, iż jeśli mocny podmiot stałby za spółką wtedy miała by ona większe szanse funkcjonowania na rynku.

Pan Eugeniusz Szczambura zwrócił się z prośbą, aby pozwolić mu na swobodne wypowiedzenie się oraz możliwość odniesienia się do pewnych problemów, które poruszone zostały na dzisiejszej sesji, a które są jego zdaniem nieprawdziwe.

Przewodniczący Rady Powiatu prosi, aby Przewodniczący Związków Zawodowych nie wracał już do

sytuacji sprzed kilku lat, lecz skupił się na teraźniejszości.

Zabierając ponownie głos Pan Eugeniusz Szczambura odniósł się do kwoty przepału podanej przez Starostę oraz dodał, iż „dziękuję, że Starosta przyznał mu rację. Przepał - 85 tys. litrów jest dla nich szokujący bo za 2010 rok niespełna 12 tys. litrów było przepału, kto prowadził nadzór nad tym? to jest szok, przy znacznie większej liczbie taboru, gdzie było więcej starych autobusów, ktoś za to powinien odpowiedzieć. Komisję Rewizyjną prosi, aby przyglądnęła się temu”.

Następnie skierował zapytanie do Przewodniczącego Rady Nadzorczej, w kwestii które decyzje Prezesa Zarządu PKS Krosno S.A. zostały blokowane przez związki zawodowe. „Zwolnił Prezes ile chciał, efekt zwolnienia spowodował, że wzrosły godziny nadliczbowe, pojawiły się dodatkowe koszty odpraw (...) to była decyzja Rady Nadzorczej i Zarządu firmy”. Poinformował, iż wskaże 3 osoby, które jego zdaniem powinny odpowiadać za te sytuację tj. Etatowego Członka Zarządu Powiatu p. Jana Pelczara, Przewodniczący Rady Nadzorczej, Prezes Zarządu poprzedni i obecny. „Pokażcie jedną decyzję związków zawodowych, która była sprzeczna, strajk przyniósł zysk, prosiliśmy Prezesa, żeby wyliczył, jakie straty przyniósł strajk, autobusy kursowały na trasach dalekobieżnych, wszystkie wynajmy były realizowane wg umów, diagnostyka samochodowa również pracowała, a także stacja paliw (...). Wszystkie informacje, które były podane są nieprawdziwe”.

Co do biura turystycznego - stwierdził, iż Radny Wojciech Tomkiewicz ma rację, że to biuro nie funkcjonuje. Poinformował o wynajmie autobusu na przewóz pracowników z Huty Szkła, była to wycieczka na kwotę 30 tys. zł, gdzie jak stwierdził mogło dojść za zerwania umowy „tylko może dzięki Przewodniczącemu i Wiceprzewodniczącemu Regionu nie doszło do tego”. Jeśli chodzi o zyski z biura turystycznego - „Pan Starosta na początku zeszłego roku otrzymał wszystkie wyliczenia dot. wynajmów na kwotę ok. 37 tys. zł zysku za 2011 oraz na kwotę - 67 tys. zł zysku za 2010 rok”. Następnie poprosił, aby Prezes poinformował o zysku biura podróży za 2012 rok. W dalszej części zwrócił się do Przewodniczącego Rady Nadzorczej mówiąc, iż „Tadeusz Majchrowicz powiedział, że każdy pracodawca życzyłby sobie takich związków zawodowych, jak w PKS - ie (...). Pan Sołek pracował w 2 - eh firmach i tych firm już nie ma”.

Przewodniczący Rady Powiatu zapytał Pana Eugeniusza Szczamburę, czy pracownicy mają przemyślenia co do przyszłości spółki?

Pan Eugeniusz Szczambura nawiązał do wypowiedzi Pana Borka, który stwierdził, żeby „to normalnie funkcjonowało to powinno pracować od 180 osób, ale nie znaczy, że tyle ma być, więc prosi, aby mówić konkretnie”.

Co do zakupu autobusów, które miały zostać zakupione zgodnie z zapisami planu naprawczego, stwierdził, iż „żaden nie został zakupiony, nikt nie wie, co tam było, założę się, że nikt z Państwa tego nie wie, ale Zarząd Spółki i Rada Nadzorcza musi wiedzieć, co zapisali. To, że jedzie autobus i wiezie 2-5 osób to nie oznacza, że jest to kurs nierentowny (...) trzeba patrzeć z iloma osobami wraca bo w drugą stronę pełny stan jedzie. Busy - tak, w niektórych przypadkach sprawdzają się, ale co z busa jak w Dukli czeka np. 30 osób, prywatnie może sobie pozwolić na to”. Dodał, iż był zmuszony podnieść pewne kwestie, gdyż Państwo zostali wprowadzeni w błąd”. Odnosząc się również do wypowiedzi Pana Grzegorza Wysockiego, iż „nie jest tak źle w PKS- ie” stwierdził, że pracownicy dalej nie otrzymali wypłat za miesiąc styczeń, „co spowodowało, że nie wpłacają składki, gdyż są zadłużeni, wypłata ma być 1 - go. Termin na wniesienie składki zostanie przedłużony, gdyż pracownicy muszą mieć możliwość zorganizowania się, lecz jeśli ja słyszę, że pracownicy za spółkę będą musieli zapłacić 14 min, 9 min, 1,5 min to ja teraz nie wiem. W ostatnich dniach jest jakaś nagonka, żeby zakładać spółkę warsztatową. W transporcie warunkiem jest to, żeby była baza eksploatacyjna, żeby spółka pracownicza powstała jako całość to nie wolno podawać takich informacji pracownikom, bo to jest rozbijanie, dlatego my jesteśmy jako zw. zawodowe zainteresowani i pracownicy również utworzeniem spółki, ale taka informacja została przekazana, że Pan Starosta 24 % wartości od zbytych akcji musi dostać od pracowników, to jak Pan to robi? na jakiej podstawie prawnej? Jeśli będzie akcja wyceniona to jak to mają zrobić pracownicy? dodatkowo wpłacić? Ważne jest, aby Starosta odpowiedział im, w jakiej formie to robi?”.

„Kolejna sprawa, która ich boli to dalsze pomawianie pracowników. W obecnej chwili dostaliśmy pakiet do zwolnień, leży kasa zapomogowo - pożyczkowa, fundusz socjalny, żaden związkowiec nie

podpisał zgody, żeby ruszyć kasę zapomogowo - pożyczkową. Na początku zrobił to faktycznie Pan Szpak bez zgody, jeśli jest taka zgoda to proszę ją ujawnić. Zawarto porozumienie z Prezesem Solkiem, że spłaci to - nie spłacono. Decyzja należy do Radnych Powiatu, ale proszę o zwrócenie uwagi, jaką funkcję przedsiębiorstwo będzie pełniło po jego zbyciu? bo kupić może każdy. Nas się zniechęca warunkiem zapłaty za akcje, ale „kota w worku” nie wezmą. Wiele nieprawdziwych informacji jego zdaniem padło”.

Wicestarosta wyjaśnił, iż „nie będziemy teraz prowadzić negocjacji, będziemy je prowadzić

z przedstawicielami spółki, która powstanie. Pan Szczambura na razie nie jest przedstawicielem spółki pracowniczej, jeśli będzie, będziemy rozmawiać, w tej chwili jest za wcześnie na to”.

Następnie stwierdził, iż „odwróciliście Państwo bieg rzeczy bo najpierw odbyło się referendum, gdzie 70 % prac pracowników zadeklarowało udział w spółce, w chwili obecnej udział w niej zadeklarowało zalewie 30 pracowników, czekamy łącznie na 119 osób”.

Poprosił również, aby Państwo reprezentujący związki zawodowe działające przy PKS Krosno S.A. wyjaśnili kto jest odpowiedzialny za likwidację linii relacji Krosno - Targowiska?

Zabierając głos Starosta wspomniał, iż na ostatniej sesji głos zabrał Pan Eugeniusz Szczambura, który 1,5 godziny wypowiadał się nt sytuacji w PKS Krosno S.A. W wypowiedzi tej były poruszane zarówno kwestie osobiste, rodzinne, jak i historyczne. Dodał, iż „pominie kwestie, że Pan Szczambura powiedział, że informacje były nieprawdziwe przekazane, pominę ile takich informacji było przekazanych przez Pana Szczamburę, które ocierają się o pomówienie. Jeśli Pan Szczambura ma problem z wysłuchaniem wypowiedzi nie tyle Starosty, co Radnego Powiatu to może należy inną formę przyjąć. Ja jako Radny mam przewagę (...) i jeszcze chwile będę mówił”.

W kwestii dot. wniosku o sprzedaż - „przejęliśmy firmę, są na to dokumenty biegłego, sprawozdania finansowe, gdzie są wyliczenia, a nie nasze „widzimisie”, to są dane finansowe, które wskazują, że pod kątem ekonomicznym Rada Powiatu nie powinna przejmować firmy, a jeśli przejmuje to w stanie likwidacji. Przejęliśmy. O kasie zapomogowo - pożyczkowej, funduszu socjalnym - nie wiedziałem kiedy przejmowaliśmy, lecz szybko się przekonałem, gdyż w miesiącu maju przejęliśmy, a w październiku szef kasy zapomogowo - pożyczkowej poinformował, że trzeba oddać pieniądze bo zostały przejedzone przez poprzedni zarząd przy wiedzy związków zawodowych. Parę innych rzeczy wyszło po drodze”.

Dodał, iż działania właścicielskie są krytykowane oraz uznane, jako celowe działania na szkodę spółki „tak, jak byśmy chcieli przejmując ją i doprowadzić do likwidacji, więc żeby nie było dalszego pomawiania chcemy to sprzedać (...)”. Warunki zostały przedstawione na spotkaniu w dniu 31 sierpnia 2012 roku, gdzie „wówczas powiedziałem że prawdopodobnie musicie mieć ok. 3 mln zł, a Pan Szczambura zapytał ile dajecie nam czasu na zorganizowanie tych 3 mln zł, bo oni w ciągu miesiąca - dwóch są stanie je pozyskać”.

Nadmienił również, iż o kwestii wpłacenia wartości 24 % wartości akcji do budżetu również mówił na spotkaniu w dniu 24 stycznia 2013 roku. Powiat w drodze oferty publicznej określił pewne warunki. Następnie poprosił o podjęcie uchwały.

Przewodniczący Komisji Budżetu i Finansów przedstawił pozytywną opinię komisji.

Przewodniczący Komisji Transportu, Budownictwa, Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego przedstawił pozytywną opinię komisji. Komisja przychyliła się do propozycji Zarządu Powiatu tj. negocjacji publicznych.

W związku z podważaniem zapisów uchwały przez Pana Eugeniusza Szczamburę, co do ilości nieodpłatnego zbycia akcji oraz formy zbycia, głos zabrała Pani Aneta Florek - Radca Prawny - wyjaśniając, iż zbycie akcji może nastąpić odpłatne lub nie odpłatne. Powiat zbywa 100 % akcji, w tym co najmniej 85 % akcji będzie zbyte odpłatnie, a do 15 % nieodpłatnie.

Pan Jan Juszcak - Starosta Krośnieński odniósł się do zachowania Pana Eugeniusza Szczambury oraz stwierdził, iż „jest to po raz kolejny pouczenie i podważenie przez Pana pewnych kwestii. W świetle tej wiedzy, pełnej determinacji przejęcia akcji przez spółkę pracowniczą (...)”

nie przeszkadzamy, czekamy ale nie w nieskończoność. Po analizie finansowej. po rozpoczęciu procedury, przystąpimy do ogłoszenia i zaproszenia do negocjacji w trybie negocjacji publicznych". Dodał, iż nie jest w stanie określić ile czasu może potrwać przygotowanie analizy, może to nastąpić w terminie do końca marca, kwietnia lub maja. Zaapelował do przedstawicieli załogi pracowniczej o zorganizowanie się.

Pan Janusz Fudala - Prezes Zarządu wyjaśnił, że zgodnie z ustawą o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw, nabycie do 15 % akcji następuje na wniosek pracowników jeśli pracownik uprawniony nie wystąpi z takim wnioskiem, nie nabędzie akcji, a zatem możliwe jest rozwiązanie, w którym żaden z pracowników nie złoży wnioski i w takim wypadku zbycie będzie podlegało 100 %. W chwili obecnej nie można określić, czy to będzie zbycie 85 %, 90 % czy 100 % akcji, zatem uchwała zdaniem Prezesa spełnia wszystkie wymogi.

Radni głosowali za podjęciem uchwały Nr XXVII/186729/2013 w sprawie wyrażenia zgody na zbycie przez powiat krośnieński akcji Spółki działającej pod firmą Przedsiębiorstwo Komunikacji Samochodowej w Krośnie S.A. z siedzibą w Iwoniczu (w głosowaniu udział wzięło 21 Radnych, za - 20 głosów, przeciw - 0 głosów, przy 1 głosie wstrzymującym się), /zał. Nr 6/.

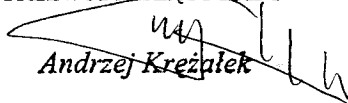
Przystępując do realizacji punktu 7 porządku obrad - odpowiedzi na interpelacje i zapytania Radnych Powiatu Krośnieńskiego - w punkcie tym nie zabrano głosu.

Kolejny 8 punkt porządku obrad - wnioski i oświadczenia - w punkcie tym nie zabrano głosu.

Następnie ok. godz. 15.00 Przewodniczący Rady Powiatu zamknął obrady Nadzwyczajnej XXVII Sesji Rady Powiatu Krośnieńskiego.

Protokołowała:
Sylwia Kuźnar

PRZEWODNICZĄCY RADY


Andrzej Krężałek